

Wasilewska, Małgorzata

"Ochrona środowiska naturalnego człowieka", Jan Grzesica, Katowice 1993 : [recenzja]

Studia Teologiczne 12, 442-443

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

pełnego obrazu tamtego okresu należy jeszcze dodać całkowite zerwanie z transcendentą a uznanie tylko wymiaru immanentnego — ostateczne cele są tutaj na ziemi. W tym właśnie momencie narodził się mit postępu materialnego a obok nieco, głęboka wiara w postęp techniczny inicjuje drugi mit tzw. mit świata jako maszyny. Obydwa te mity już od XVIII w. funkcjonują w świadomości wielu ludzi na całym świecie. Zdeterminowany tymi mitami postęp jest „marszem zaborczym wobec natury i słabszych ludzi i kultur”. A jakie jest dziedzictwo tego postępu? Bilans wydaje się być taki: postępująca trywializacja naszego życia w miarę, jak technologia staje się coraz bardziej wyrafinowana. A ponadto zniszczenia, degradacja środowiska, schorzenia i choroby, nędza milionów, ubóstwo moralne i duchowe. Oto nakręcona przez człowieka spirala postępu. Pytanie o dalsze perspektywy postępu, o możliwość okręcenia tej spirali jest pytaniem o dalszy los człowieka.

Jeden z autorów uważa, że tak jak w renesansie, tak też i dzisiaj substancja twórcza cywilizacji technicznej dopała się na naszych oczach. Dlatego trzeba stworzyć zremby nowej cywilizacji i nowej kultury. Dalej mówi ten autor, *zadaniem naszym jest stworzenie nowej kosmologii i nowej eschatologii, a na ich podobieństwo nowej etyki, nowej idei postępu*. Ale jak to zrobić i na jakich fundamentach dokonać tej „przebudowy”?

Inny z autorów przekonany też o potrzebie zmiany dotychczasowej „idei postępu” twierdzi, że zmiana ta powinna być radykalna. Nie istnieje żaden złoty środek, który zadowoliliby wszystkich. Jego wniosek brzmi: *zero wzrostu, w przeciwnym razie zagraża ludzkości katastrofa i kto wie — czy nie koniec naszego świata*. Ale jak przekonać ludzi i społeczeństwa, by zrezygnowały z osiągnięć postępu. Niezależnie od tego czy idea postępu przeżywa kryzys, czy nie, postęp jest nieodłącznym atrybutem takich systemów jak: technika, nauka, cywilizacja. Jakiej więc szukać alternatywy aby przewyczyć te negatywne zjawiska towarzyszące postępowi? Jakie wartości mogą zastąpić ten „mit postępu”? Jest to podstawowe zagadnienie, które próbują naświetlić autorzy tej książki.

Oprócz tego pozycja ta stara się przedstawić: 1. wszechstronną analizę pojęć-idei „postępu — rozwoju — regresu” w odniesieniu do przyrody i działalności ludzkiej, 2. ocenę postępu w wymiarze ekologicznym, 3. ujęcie postępu w perspektywie przyszłości i 4. przedstawienie programu polityki ekologicznej i jej priorytetów w aktualnej sytuacji społeczno-politycznej Polski. Takiemu wszechstronnemu przedstawieniu tematów ma służyć bogaty wachlarz opracowań. Są w nich prezentowane różne podejścia np. historyczne, filozoficzne, społeczne, polityczne, psychologiczne, biologiczne, które wyjaśniają mechanizmy tworzenia się dzisiejszej świadomości proekologicznej.

Obie książki są napisane przystępnym językiem. Po większej części artykułów podana jest liczna bibliografia.

Antoni Skowroński

Jan Grzesica, *Ochrona środowiska naturalnego człowieka*, Księgarnia św. Jacka, Katowice 1993, ss. 143.

Książka księdza Jana Grzesicy pt. *Ochrona środowiska naturalnego człowieka* została wydana już po raz drugi przez Księgarnię św. Jacka w Katowicach. Liczy ona 143 strony. Pierwsze wydanie tej pozycji ukazało się w 1982 roku.

Sklada się ona z 3 części: pierwsza — poświęcona jest zagrożeniom naturalnym środowiska, druga — naturalnemu środowisku jako wartości, trzecia — ochronie etycznej środowiska.

Część pierwsza zatytułowana *Zagrożenia naturalnego środowiska* opisuje sfery zagrożeń: atmo-, hydro- i litosfery oraz zagrożenie sfery ciszy. Jako źródła tych niebezpieczeństw podaje autor działalność i mentalność człowieka. Bardzo interesującym, według mnie, problemem poruszonym przez J. Grzesicę w tym rozdziale jest wskazanie na zagrożenie środowiska naturalnego przez hałas. Autor popiera swe wypowiedzi przytaczając przykłady badań naukowych na to, iż hałas działa chorobotwórczo.

Część druga *Środowisko naturalne jako wartość* w interesujący sposób przedstawia postawy człowieka wobec środowiska przyrodniczego. Autor ukazuje tu dwa skrajne poglądy ludzkie dotyczące natury. W tej części przedstawia J. Grzesica człowieka i jego środowisko w świetle Historii zbawienia. Wykazuje tu, że przyroda, jej ochrona nie jest jedynie przedmiotem badań nauk takich jak np.: biologia, ekologia, medycyna, ale też przedmiotem refleksji teologii.

Trzecia część książki nosi tytuł *Ochrona etyczna środowiska naturalnego* i dotyczy właśnie etycznego aspektu ochrony przyrody. Przytacza tu autor naczelną zasadę etyki środowiskowej: *Bezwzględna powinność spełniania czynów mających na celu ochronę środowiska naturalnego, jako wyraz afirmacji godności osobowej człowieka.*

J. Grzesica zwraca uwagę na to, iż w chwili kryzysu ekologicznego (który zestawia z kryzysem sumienia ludzkiego) człowiek potrafi poczynić refleksję nad dotychczasową swą postawą wobec przyrody, dostrzec nowe wartości, nową jakość życia oraz nową relację człowiek-środowisko.

Książka ta, to bardzo oryginalne przedstawienie ochrony środowiska jako problemu teologiczno-moralnego. W chwili obecnej, gdy tak wiele słyszymy o ekologii, degradacji środowiska możemy mieć tylko nadzieję, że ta wartościowa pozycja jeszcze się ukaze.

Małgorzata Wasilewska

Francis Crick, *Istota i pochodzenie życia*, przeł. A. Hoffman, PIW Warszawa 1992, ss. 192.

Literatura naukowa dotycząca problematyki powstania życia na Ziemi, dostarcza wciąż nowych teorii, tłumaczących ważne wydarzenia sprzed miliardów lat.

Książka F. Cricka *Istota i pochodzenie życia* przedstawia różne scenariusze genezy życia w kategoriach myślenia naukowego. Autor zarówno tłumaczenia jak i przedmowy A. Hoffman wskazuje na kilka jej interpretacji.

Z jednej strony ukazuje skrajną racjonalność ścisłego myślenia, z drugiej zaś jej duże ograniczenia. Jednocześnie zastanawia się czy pozycja ta nie przedstawia jakiegoś zartu czy gry pozorów, zamykających się w stwierdzeniu, że *ludzkość stanowi coś w rodzaju kosmicznego rezerwatu przyrody.*

Mając na uwadze postać samego autora książki jako jednego z najwybitniejszych współczesnych naukowców oraz laureata Nagrody Nobla, trudno przyjąć takie wyjaśnienie. Jednakże On sam zauważa, jak mało wysiłku naukowego poświęca się problemowi powstania życia. Z naukowego punktu widzenia stwierdza, że nauka ma niewielki wpływ na światopogląd ludzi, którzy akceptują ją raczej powierzchownie. Podkreśla istotną rolę twórców naukowych, gdyż tylko oni znajdują pewność w sukcesie nauki. Ale nie jest daleki od głębokiej krytyki bezgranicznej ich waiiry w ich zdolności — do tworzenia nowego zbioru przekonań, mocno popartych zarówno